

Sygn. akt XVII AmC 1858/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSO Małgorzata Perdion-Kalicka</b>
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Jadwiga Skrzyńska

po rozpoznaniu 26 maja 2017 r. w Warszawie na rozprawie

połączonych spraw z powództwa: **M. C., D. P., J. W., Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P., M. H., W. M., J. M. (1), J. M. (2), R. K., E. H., T. A.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w B.**

### **o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone**

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w B. wykorzystywania w umowach z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści: „Zwracany towar nie może nosić oznak użytkowania. Każdy element musi być kompletny i fabrycznie zapakowany, towar dostarczony w oryginalnym opakowaniu w stanie niezmienionym. W przypadku niespełnienia powyższego warunku produkt nie zostanie przyjęty”;
2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. na rzecz M. C., D. P., J. W., Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P., M. H., W. M., J. M. (1), J. M. (2), R. K., E. H., T. A. kwoty po 21 (dwadzieścia jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje;
3. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem opłaty stałej od pozwu i zażalenia, od której uiszczenia powodowie byli zwolnieni z mocy prawa;
4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B..

SSO Małgorzata Perdion-Kalicka

Sygnatura akt XVII AmC 1858/16

## UZASADNIENIE

Pozwami z 14, 15, 16, 18, 21, 22, 23, 24, 28 października 2013 r., skierowanymi przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w B., powodowie: T. A., E. H., R. K., J. M. (2), J. M. (1), W. M., M. H., Stowarzyszenie (...) (...) z siedzibą w P., J. W. i D. P. wnieśli o uznanie za niedozwolone i zakazanie stosowania postanowienia wzorca umowy – Regulaminu sklepu internetowego, w brzmieniu: „Zwracany towar nie może nosić oznak użytkowania. Każdy element musi być kompletny i fabrycznie zapakowany, towar dostarczony w oryginalnym opakowaniu w stanie niezmienionym. W

przypadku niespełnienia powyższego warunku produkt nie zostanie przyjęty”. Nadto, powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Zdaniem powodów, wskazane postanowienie zawarte w stosowanym przez pozwaną wzorcu umowy dostępnym pod adresem (...) i wykorzystywanym w obrocie konsumenckim jest niedozwolonym postanowieniem umownym, stosownie do treści art. 385<sup>3</sup> k.c., a rejestr postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone zawiera korespondującą klauzulę w pozycji 3774 w brzmieniu zbliżonym (pozew, k. 2).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o odrzucenie pozwów w całości na podstawie art. 199 § 2 pkt 2 k.p.c., powołując się na powagę rzeczy osądzonej i rozszerzoną prawomocność materialną wyroków uznających postanowienia tożsame z kwestionowanym postanowieniem, za niedozwolone. W przypadku uznania, iż nie zachodzą okoliczności uzasadniające odrzucenie pozwów wniosła o oddalenie powództw w całości. W każdym przypadku wniosła również o zasądzenie od strony powodowej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Dodatkowo, w przypadku uwzględnienia powództw wniosła o nieobciążanie strony pozwanej kosztami niniejszego postępowania zgodnie z art. 102 k.p.c.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwane spółka podkreśliła, iż w jej ocenie rzeczywistą intencją strony powodowej nie było występowanie w imieniu obrony interesu konsumentów i ochrona przysługujących im praw, lecz wyłącznie dążenie do uzyskania świadczeń pieniężnych w postaci wynagrodzenia pełnomocnika procesowego lub też wynagrodzenia na podstawie ewentualnie zawartej ugody pozasądowej. Pozwana podniosła także zarzut naruszenia przez powodów art. 5 k.c., tj. nadużycia prawa, jako że działania powodów mające na celu tylko i wyłącznie osiągnięcie zysku są całkowicie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a także są sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i jako takie nie powinno podlegać ochronie prawnej.

Spółka wskazała także na brak wcześniejszego wezwania do zaniechania stosowania danego postanowienia umownego oraz fakt, iż strona powodowa nigdy nie była klientem strony pozwanej i nie zawierała z nią jakichkolwiek umów na postawie zakwestionowanego regulaminu sprzedaży.

Ponadto pozwana podkreśliła, że dokonała natychmiastowych zmian w treści regulaminu całkowicie usuwając zakwestionowane postanowienia (odpowiedź na pozew, k. 10-12).

Zarządzeniem z 31 marca 2014 r. sprawy z ww. powództw zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia i w dalszym ciągu były prowadzone pod sygnaturą akt XVII AmC 33597/13.

Postanowieniem z 31 marca 2014r Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów odrzucił wniesione pozwy.

Na skutek zażalenia powodów, postanowieniem z 30 listopada 2016 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił postanowienie z 31 marca 2014 r.

Zarządzeniem z 5 grudnia 2016 r. sprawie została nadana nowa sygnatura akt XVII AmC 1858/16.

Następnie, w piśmie procesowym z 10 maja 2017 r. pozwana spółka zmieniła dotychczasowe stanowisko oświadczając, iż kwestionowane postanowienie wzorca umowy nie było przez nią stosowane w okresie 6 miesięcy poprzedzających wytoczenie powództwa, tj. w okresie przed dniem 10 października 2013 r.

Strona zakwestionowała także załączoną do pozwu kserokopię wydruku wizualizacji zrzutu z ekranu przedstawiającej, według twierdzenia powodów, regulamin sklepu internetowego, który nie został poświadczony za zgodność z oryginałem w sposób określony w treści art. 129 k.p.c. Tym samym, w ocenie pozwane spółki, wobec nieprzedłożenia przez powodów oryginału dokumentu, ewentualnie kserokopii tegoż dokumentu poświadczonej za zgodność z oryginałem, nie można przyznać jej waloru dokumentu w przedmiotowej sprawie, na podstawie którego strona powodowa dochodzi swego roszczenia.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwana - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży towarów za pośrednictwem odzieżowego sklepu internetowego, działającego pod adresem (...). W ramach tej działalności opracowała i posługiwała się w obrocie konsumenckim wzorcem umowy - regulaminem, zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwów, tj. „Zwracany towar nie może nosić oznak użytkowania. Każdy element musi być kompletny i fabrycznie zapakowany, towar dostarczony w oryginalnym opakowaniu w stanie niezmienionym. W przypadku niespełnienia powyższego warunku produkt nie zostanie przyjęty” (k. 6). Po otrzymaniu odpisów pozwów spółka zmieniła przedmiotowy regulamin usuwając kwestionowaną klauzulę z jego treści (k. 12).

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia stron zawarte w złożonych przez nie pismach procesowych, a także wydruk komputerowy zawartości strony internetowej, na której zamieszczono przedmiotowy wzorec. Twierdzenia przedstawione przez stronę powodową oraz załączony przez nią dowód, początkowo nie były kwestionowane przez stronę przeciwną – a pozwana wręcz przyznała stosowanie wzorca i usunięcie kwestionowanego zapisu z treści regulaminu natychmiast po otrzymaniu odpisów pozwów. Dopiero przed samą rozprawą wyznaczoną na 26 maja 2017 r. pozwana złożyła pismo, w którym oświadczyła, że postanowienie to nie było przez nią stosowane nie tylko w dniu wniesienia pozwów, lecz także w okresie 6 miesięcy poprzedzających ten moment.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie niniejszej Sąd miał na względzie treść art. 6 k.c., w myśl którego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Na gruncie przepisów proceduralnych kwestię tę reguluje art. 232 k.p.c. zgodnie, z którym strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższa zasada przeniesiona na grunt niniejszej sprawy oznacza, że to na pozwanej spółce, która wywodził skutki prawne z faktu zaprzestania posługiwania się określonym postanowieniem zawartym we wzorcu umowy w okresie 6 miesięcy poprzedzających moment wniesienia pozwów, spoczywał obowiązek udowodnienia tego faktu, tj zaprzestania stosowania wzorca. Powołane wyżej normy prawne statuują obowiązującą w polskim procesie cywilnym zasadę kontrydiktoryjności, która oznacza, że gromadzenie materiału procesowego należy do stron procesu. Jest to ciężar procesowy, realizowany przez stronę w jej własnym interesie, albowiem jeżeli strona pozostanie bierna, to musi się liczyć z ujemnymi konsekwencjami tejże bierności. Zatem jeśli pozwana spółka nie zaprzeczyła aby posługiwała się rzeczonym wzorcem, to dowód przedstawiony w tym zakresie przez powodów w postaci wydruku strony internetowej na której regulamin był zamieszczony, był wystarczający dla stwierdzenia faktu posługiwania się danym wzorcem a nadto okoliczność posługiwania się wzorcem jako fakt przyznany przez stronę pozwaną, nie wymagała w zasadzie przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 229 i 230 k.p.c.). Jeśli więc pozwana twierdziła, że zaprzestała stosowania regulaminu zawierającego kwestionowane postanowienie, to winna przedstawić Sądowi dowody podjęcia takiej czynności w określonym czasie, czego jednak w niniejszym postępowaniu nie uczyniła.

Co się natomiast tyczy zarzutów strony pozwanej odnoszących się do braku poświadczenia przez pełnomocnika powodów za zgodność z oryginałem dowodu w postaci wydruku zrzutu ze strony internetowej, to zarzuty te były także bezzasadne.

W szczególności należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 129 § 2 k.p.c. strona może zamiast oryginału złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Przepis ten ewidentnie odnosi się do odpisu dowodów z dokumentów. Natomiast kodeks postępowania cywilnego rozróżnia dwa rodzaje dokumentów, mogących stanowić środki dowodowe, tj. dokumenty prywatne i urzędowe. Dokumenty urzędowe to dokumenty sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania. Stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 k.p.c.). Dokumenty prywatne zaś muszą zawierać jakiegokolwiek oświadczenie i

podpis osoby, która je składa. Z natury rzeczy wydruk ze strony internetowej nie może spełniać tych kryteriów, gdyż nie może zawierać podpisu.

Zatem wbrew stanowisku pozwanej, wydruki ze strony internetowej jako nie będące dokumentami nie mogły być poświadczone za zgodność z oryginałem w sposób określony w treści art. 129 k.p.c.

Warto jednak na marginesie zaznaczyć, że niewątpliwie wydruki komputerowe, mimo iż nie stanowią dokumentu są środkiem dowodowym i mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, co wynika z powszechnie przyjętej wykładni przepisów art. 308 k.p.c. i 309 k.p.c. Wydruki komputerowe stanowią, bowiem "inny środek dowodowy", o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c., gdyż wymieniony tam katalog ma charakter otwarty. Oczywiście każdy środek dowodowy, a więc zarówno każdy dokument jak i każdy inny dowód, w tym wymieniony w art. 308 k.p.c., podlega ocenie sądu i jego moc dowodowa jak i wiarygodność jest każdorazowo analizowana przez Sąd w procesie myślowym w ramach swobodnej oceny dowodów, o czym mowa w art. 233 k.p.c. Oczywiście jest także, że dowód w postaci wydruku komputerowego może być łatwo zmodyfikowany i jego wiarygodność zawsze należy pod tym kątem również weryfikować. Niemniej jednak w sytuacji, w której pozwany nie zaprzecza aby przedstawiony wydruk komputerowy stanowił odzwierciedlenie strony internetowej jego sklepu i nie kwestionuje zawartego w wydruku ze strony internetowej regulaminu sklepu, a nawet przyznaje jego stosowanie – mocy dowodowej i wiarygodność takiego dowodu z wydruku komputerowego zrzutu ze strony internetowej nie może wykluczyć późniejsza zmiana stanowiska strony, w którym zaprzecza przedstawionym okolicznościom, nie przedstawiając jednak jakichkolwiek dowodów potwierdzających późniejsze twierdzenia. W takiej jednak sytuacji ewentualny zarzut modyfikacji wydruku komputerowego obciąża obowiązkiem dowiedzenia tego faktu stroną, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Z uwagi zatem na powyższe rozważania oraz fakt, że pozwana w odpowiedzi na pozew nie zakwestionowała załączonych wydruków jako dowodów na okoliczność stosowania określonych postanowień oraz wyraźnie przyznała stosowanie wskazanego wzorca zawierającego kwestionowane postanowienie i zaprzestanie jego stosowania dopiero po otrzymaniu odpisów pozwów w połączonych sprawach, w ocenie Sądu, należy uznać jej późniejsze twierdzenie za niewiarygodne, niekorespondujące z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w konsekwencji będące wynikiem przyjęcia przez stronę określonej strategii obrony obliczonej na uzyskanie korzystnego dla niej rozstrzygnięcia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwa podlegały uwzględnieniu.

Analizując w pierwszej kolejności zasadność podnoszonego zarzutu o zaprzestaniu stosowania zakwestionowanego postanowienia po otrzymaniu odpisów pozwów, wskazać należy, że według art. 479<sup>40</sup> k.p.c., zaniechanie przez pozwanego, po wytoczeniu powództwa stosowania zaskarżonego postanowienia wzorca umownego nie ma wpływu na bieg postępowania. Samo zaprzestanie stosowania zakwestionowanego postanowienia nie zapewnia realizacji celu niniejszego postępowania, którym jest definitywne wycofanie z obiegu prawnego takich postanowień, które naruszają interesy konsumentów. Decyzja w tym względzie podjęta przez samego przedsiębiorcę w trakcie postępowania, takiego trwałego stanu nie gwarantuje, zatem sąd musi dążyć do rozstrzygnięcia o dopuszczalności, względnie niedopuszczalności określonych postanowień (K. Flaga-Gieruszyńska, KPC Komentarz, red. Zieliński, 2016, wyd. 8). Z tego względu, skoro zgodnie z wcześniej poczynionymi przez Sąd rozważaniami, usunięcie spornego zapisu ze wzorca umowy nastąpiło po wniesieniu pozwów, to podniesiona przez pozwaną okoliczność zaprzestania stosowania przedmiotowej klauzuli, nie mogła mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty przedmiotowej sprawy.

Nadto, w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone wniesienie pozwu nie wymagało od powodów uprzedniego wezwania pozwanej Spółki do zaniechania stosowania zakwestionowanej klauzuli. Zaznaczenia wymaga, że postępowanie przed Sądem Okręgowym w Warszawie – Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone jest postępowaniem szczególnym, które w dacie wniesienia pozwu uregulowane było w przepisach art. 479<sup>36</sup> – 479<sup>45</sup> k.p.c. Nie znajdował w nim zatem zastosowania z mocy

art. 479<sup>37</sup> k.p.c. przepis art. 479<sup>12</sup> § 2 i 4 k.p.c., zobowiązujący powoda w sprawach gospodarczych do dołączenia do pozwu odpisu wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania i dopuszczający obciążenie powoda kosztami procesu, jeśli przez zaniechanie uprzedniego wezwania przyczynił się on do zbędnego wytoczenia powództwa.

Odnosząc się w dalszej kolejności do twierdzenia pozwanej dotyczącego zarzutu naruszenia przez powodów art. 5 k.c., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego, Sąd uznał, że z uwagi na charakter postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, okoliczność ta nie może mieć znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Wytaczając powództwo w takiej sprawie jak niniejsza każdy powód występuje w charakterze rzecznika interesu konsumentów. Jego celem nie jest ochrona wyłącznie własnych, indywidualnych interesów. W postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone chroniony jest bowiem przede wszystkim interes ogółu konsumentów. Wyjątkowo, w przypadku gdy powództwo jest wnoszone przez konsumenta a nie przez organizację chroniącą interesy konsumentów, pośrednio może dochodzić także do ochrony jego indywidualnego interesu. Z tego względu - abstrahując od rzeczywistych pobudek, jakimi kierowali się powodowie wytaczając przedmiotowe powództwa, nie można zaakceptować poglądu wyrażonego przez pozwaną, iż wniesienie pozwów w niniejszych sprawach stanowiło nadużycie przez powodów prawa podmiotowego z powodu sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami. Wskazać jednak należy, iż Sąd wziął pod uwagę przedstawioną we wskazanym zakresie przez pozwaną argumentację, oceniając ją pod względem możliwości zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 102 k.p.c.

Nie zasługują na uwzględnienie także pozostałe zarzuty podnoszone przez pozwaną tj. fakt, że żaden z powodów nigdy nie był stroną umowy z nią zawartą, jak również nigdy nie kontaktował się z pozwaną Spółką w celu zawarcia takiej umowy a zatem zarzuty kwestionujące de facto istnienie po stronie powodów legitymacji procesowej czynnej.

Należy bowiem zauważyć, że przedmiotem postępowania w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone nie jest kontrola postanowień konkretnej, zawartej przez strony umowy, lecz kontrola abstrakcyjna wzorca umownego stosowanego przez pozwanego w obrocie z udziałem konsumentów, którego zapisy mogłyby kształtować treść stosunku prawnego w przypadku zawarcia umowy z pozwanym. Abstrakcyjność tej kontroli oznacza, że dokonuje się jej niezależnie od tego, czy kwestionowany wzorzec był, czy nie był, zastosowany w jakiegokolwiek konkretnej umowie. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie bada też, czy powód był kiedykolwiek stroną umowy z pozwanym przedsiębiorcą. Ocena postanowienia wzorca umownego podejrzewanego o abuzywność przebiega w oderwaniu zarówno od konkretnego konsumenta, jak i konkretnego stosunku obligacyjnego. Wynika to z tego, że następstwem wyroku uwzględniającego powództwo jest zakaz stosowania danego postanowienia wzorca przez pozwanego przedsiębiorcę w relacjach ze wszystkimi potencjalnymi konsumentami, zatem koniecznym jest, by postanowienie to wykazywało obiektywne cechy potencjalnej abuzywności, tj. w oderwaniu od okoliczności konkretnego stosunku prawnego już istniejącego czy też potencjalnego. Dlatego też zakres podmiotów uprawnionych do wszczęcia postępowania został określony w art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. bardzo szeroko, poprzez określenie, że powodem może być każdy, kto według oferty przedsiębiorcy mógłby zawrzeć z nim umowę w oparciu o określony wzorzec.

Przechodząc natomiast do merytorycznej oceny żądania pozwu należy zauważyć, że stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (definicja ustawowa niedozwolonego postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uznanie konkretnego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania z konsumentami wymaga zatem stwierdzenia, że spełnia ono łącznie następujące przesłanki:

- 1) nie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem, czyli zostało narzucone konsumentowi,
- 2) nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron,

- 3) ukształtowane przez nie prawa i obowiązki pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz
- 4) ukształtowane przez nie prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta.

Jak już wskazano, badanie abuzywności klauzul, które ma miejsce w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów i jest dokonywane na podstawie art. 479<sup>36</sup> - 479<sup>45</sup> k.p.c., ma charakter badania abstrakcyjnego, w oderwaniu od łączącej strony umowy. Oznacza to, że Sąd ogranicza się w tym postępowaniu tylko do badania postanowienia wzorca, które nie dotyczy głównych świadczeń stron, w kierunku jego zgodności z dobrymi obyczajami i naruszania interesu konsumentów. W szczególności Sąd nie bada, czy dane postanowienie wzorca było narzucone konsumentowi, bowiem rozważania w tym kierunku są możliwe jedynie w odniesieniu do umów już zawartych w oparciu o wzorzec i są analizowane przez sądy powszechne w razie zaistnienia indywidualnego sporu na tle konkretnie zawartej umowy. Natomiast w odniesieniu do wzorców umów analizowanych abstrakcyjnie kwestia ta nie podlega rozpatrywaniu, gdyż już z samej istoty wzorców umów lub regulaminów wynika, że są to uregulowania wykreowane jednostronnie przez przedsiębiorcę, które są narzucane konsumentowi, a zawarcie umowy w oparciu o nie ma charakter adhezyjny. Istotny jest zatem jedynie fakt, iż stosowany przez pozwaną Spółkę regulamin sklepu internetowego stanowi niewątpliwie wzorzec umowy, wykorzystywany w relacjach z konsumentami. Treść konkretnej umowy, zawieranej przez konsumenta z pozwaną, jest zatem kształtowana również przez ten wzorzec, czyli znajdują do niego zastosowanie przepisy art. 384 k.c.

Analizowane w niniejszej sprawie postanowienie wzorca umownego nie odnosi się natomiast do głównych świadczeń stron, spełniona jest tym samym druga z wymienionych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przesłanek.

Dla zastosowania przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenie interesów konsumenta muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażąco naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, jednak nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Należy wskazać, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać więc działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające na niekorzyść od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesu konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny. Mogą tu bowiem wejść w grę także inne aspekty, jak choćby zdrowie konsumenta (i jego bliskich), jego czas zbędnie traconego, dezorganizacja toku życia, przykrości, zawód itp.

Częstokroć, dla ustalenia czy dane postanowienie ma charakter abuzywny, konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06, OSNP 2008/11-12/181; oraz wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2007 r., sygn. akt III SK 19/07, LEX nr 496411). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone bez potrzeby odwoływania się do opartego na dobrych obyczajach wzorca zachowań przedsiębiorców zrekonstruowanego z założeniem, że to konsument winien być beneficjentem rywalizacji pomiędzy przedsiębiorcami. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Po dokonaniu analizy postanowienia wzorca umowy o treści: „Zwracany towar nie może nosić oznak użytkowania. Każdy element musi być kompletny i fabrycznie zapakowany, towar dostarczony w oryginalnym opakowaniu w stanie niezmiennym. W przypadku niespełnienia powyższego warunku produkt nie zostanie przyjęty”, Sąd doszedł

do przekonania, że kwestionowany zapis pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów.

W art. 7 – obowiązującej w dacie wniesienia pozwu – ustawy z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. z 2012 r. poz. 1225 j.t.) ustawodawca przewidział, iż:

1. Konsument, który zawarł umowę na odległość, może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie dziesięciu dni, ustalonym w sposób określony w art. 10 ust. 1. Do zachowania tego terminu wystarczy wysłanie oświadczenia przed jego upływem.
2. Nie jest dopuszczalne zastrzeżenie, że konsumentowi wolno odstąpić od umowy za zapłatą oznaczonej sumy (odstępne).
3. W razie odstąpienia od umowy umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Zwrot powinien nastąpić niezwłocznie, nie później niż w terminie czternastu dni. Jeżeli konsument dokonał jakichkolwiek przedpłat, należą się od nich odsetki ustawowe od daty dokonania przedpłaty.

W art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów (...) ustawodawca dopuścił zatem możliwość zwrotu towaru, którego właściwości uległy zmianie, o ile zmiana była konieczna w granicach zmiany zwykłego zarządu. Zakres dopuszczalnej ingerencji w przedmiot umowy w świetle analizowanej regulacji zależy od przyjęcia określonego zakresu czynności zwykłego zarządu. Pojęcie to nie posiada legalnej definicji; zostało jednak zdefiniowane w orzecznictwie i doktrynie. Zwyczajowo czynności zwykłego zarządu związane są ze zwykłą eksploatacją rzeczy i zmierzają do utrzymania jej w stanie nie pogorszonym. Brak ich dokonania może prowadzić do naruszenia prawidłowej gospodarki i pogorszenia stanu rzeczy. Ocena, czy określona czynność mieści się w granicach zwykłego zarządu winna być dokonywana w konkretnych okolicznościach faktycznych, albowiem nie jest możliwe przyjęcie jednolitego kryterium. Generalnie przyjmuje się, iż ingerencja konsumenta w strukturę zwracanego przedmiotu dopuszczalna jest więc pod dwoma warunkami - musi mieścić się ona w granicach zwykłego zarządu rzeczą oraz musi być konieczna. Z powyższego wynika, iż sprzedawca nie może wymagać, aby zwracany przedmiot pozostawał w stanie nienaruszonym, a w szczególności by w takim stanie pozostawało opakowanie tego przedmiotu. Interpretacja tego typu stanowi bowiem w istocie wykładnię *contra legem* art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów.

Pozwany przedsiębiorca stosuje wzorzec umowny zawierający zakwestionowane postanowienie, w ramach prowadzenia działalności polegającej na sprzedaży towarów za pośrednictwem sklepu internetowego, która w istocie polega na zawieraniu umów na odległość. Powinien on zatem zapewniać konsumentom możliwość skorzystania z prawa odstąpienia od umowy. Możliwość ta powinna być zaś realna, a nie jedynie iluzoryczna, zaś ewentualne umowne odstępstwa od ustawowego trybu realizacji tego uprawnienia nie powinny wypaczać celu, jaki spełniać ma ta instytucja. Uprawnienie to bowiem stanowi w istocie środek mający zniwelować skutki naturalnej dysproporcji pozycji pomiędzy stronami umowy zawieranej na odległość. Celem tej instytucji jest zapewnienie konsumentowi, który zawierając umowę nie dokonał oględzin przedmiotu zakupu, możliwości „wycofania się” z zawartej umowy, w przypadku gdy przesłany towar nie spełnia jego oczekiwań.

Analizowane postanowienie wyłącza natomiast prawo do odstąpienia, w przypadku jakiegokolwiek naruszenia struktury zwracanego przedmiotu lub jego opakowania. Takie ukształtowanie obowiązków kupującego jest w ocenie Sądu sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Jakkolwiek bowiem dokonanie zwrotu uszkodzonego, zniszczonego lub noszącego trwale ślady użytkowania przedmiotu, należy uznać za działanie stanowiące nadużycie prawa podmiotowego konsumenta i działanie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami w tym zakresie, to nie można wykluczyć, iż w celu obejrzenia zakupionego przedmiotu konsument będzie musiał podjąć czynności, które spowodują naruszenie materii tego przedmiotu a już z całą pewnością jego opakowania. Dokonanie oględzin dostarczonego przedmiotu wymaga bowiem niemal każdorazowo otwarcia opakowania, z czym wiąże się naruszenie jego struktury i nierzadko powstanie nieodwracalnych uszkodzeń tj. rozdarcia

papieru, folii. Dodatkowo zaś, gdy przedmiotem umowy jest przedmiot w częściach wymagający złożenia – do dokonania oceny zgodności towaru z oczekiwaniami powstałymi u konsumenta, konieczne jest złożenie produktu z dostarczonych elementów, czego naturalnym skutkiem jest pozostawienie śladów użytkowania na produkcie. Czynności te związane z wstępnymi oględzinami rzeczy należy zaliczyć do czynności zwykłego zarządu, a więc dopuszczalnych ingerencji w materię przedmiotu nabytego na skutek zawarcia umowy na odległość. W ocenie Sądu, podjęcie tych czynności nie może skutkować wyłączeniem możliwości zwrotu towaru w ramach realizacji prawa do odstąpienia od umowy. W takiej sytuacji realizacja prawa odstąpienia od umowy byłaby w istocie iluzoryczna – każdy konsument w razie uszkodzenia opakowania lub pozostawienia na przedmiocie transakcji śladów użytkowania byłby zmuszony do trwania w niekorzystnym dla siebie stosunku prawnym. Ograniczenia nałożone na konsumenta świadczą o woli utrudnienia możliwości skorzystania przez niego z uprawnienia do zwrotu produktu i odstąpienia od umowy. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że w analizowanym przypadku naruszenie interesu konsumenta dotyczy przede wszystkim sfery ekonomicznej. W skrajnym bowiem przypadku, gdy konsument nie zastosuje się do analizowanego wymogu, może zostać całkowicie pozbawiony możliwości skorzystania z prawa odstąpienia od umowy. Powoduje to równocześnie naruszenie interesów prywatnych, wynikających z braku satysfakcji, związanego z niepomyślnym załatwieniem sprawy, utrudnieniem bądź uniemożliwieniem zwrotu oraz wynikającymi z tego trudnościami organizacyjnymi.

Należy zaznaczyć, że takiej samej oceny analizowanego wzorca należałoby dokonać także w oparciu o przepisy ustawy z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U.2014.827), która zastąpiła regulacje ustawy o ochronie niektórych praw konsumenta oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny.

Przepis art. 27 ustawy wskazuje, iż konsument, który zawarł umowę na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa, może w terminie 14 dni odstąpić od niej bez podawania przyczyny i bez ponoszenia kosztów, z wyjątkiem kosztów określonych w tej ustawie. Natomiast art. 34 w ust. 1 określa obowiązek konsumenta w postaci niezwłocznego zwrotu rzeczy, jednak nie później niż 14 dni od dnia, w którym odstąpił od umowy, chyba że przedsiębiorca zaproponował, że sam odbierze rzecz. Zgodnie z treścią ustępu 4 wskazanego przepisu konsument ponosi odpowiedzialność za zmniejszenie wartości rzeczy będące wynikiem korzystania z niej w sposób wykraczający poza konieczny do stwierdzenia charakteru, cech i funkcjonowania rzeczy, chyba że przedsiębiorca nie poinformował konsumenta o prawie odstąpienia od umowy zgodnie z wymaganiami wskazanymi w ustawie. Tym samym wskazać należy, że przepis art. 34 ust. 4 ustawy wyraźnie dopuszcza pewien zakres ingerencji ze strony konsumenta już w sam nabyty towar. A contrario przepis wyklucza obowiązek zwrotu towaru w stanie nienaruszonym zarówno w odniesieniu do tego przedmiotu, jak i jego opakowania, jeśli naruszenie towaru jak i jego opakowania jest jedynie wynikiem koniecznego korzystania z rzeczy przez konsumenta, które jest niezbędne do stwierdzenia cech i funkcjonalności nabytej na odległość rzeczy.

Przyczynę zmniejszenia wartości rzeczy w postaci korzystania z niej w sposób wykraczający poza konieczny do stwierdzenia charakteru, cech i funkcjonowania rzeczy należy natomiast interpretować zgodnie z motywem 47 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów (Dz.U. UE L304/64), której implementację stanowi ustawa o prawach konsumenta. Zaznaczono w nim, że konsument zawierający umowę na odległość musi mieć możliwość stwierdzenia charakteru, cech i funkcjonowania rzeczy w zakresie i w sposób, w który mógłby to zrobić w sklepie stacjonarnym.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd stwierdził, że kwestionowane przez powodów postanowienie wzorca umowy stosowane przez pozwaną w umowach zawieranych z konsumentami, stanowi niedozwolone postanowienie umowne o jakim mowa w art. 385<sup>1</sup> k.c., dlatego na podstawie art. 479<sup>42</sup> § 1 k.p.c. zakazał stosowania go w obrocie z konsumentami.

W oparciu o przepis art. 479<sup>44</sup> k.p.c., Sąd orzekł o publikacji wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.



Orzeczenie o kosztach postępowania należnych przeciwnikom pozwanej, a więc powodom, zostało wydane przez Sąd w oparciu o przepis art. 102 k.p.c., zgodnie z którym, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten znajduje w szczególności zastosowanie gdy mamy do czynienia z niesumiennym lub nielejalnym działaniem strony lub jej pełnomocnika.

W sprawie niniejszej, uznając stronę pozwaną za przegrywającą sprawę, Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, że w sprawie słusznym będzie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, na które złożyło się wynagrodzenie radcy prawnego, w łącznej kwocie 240 zł, czyli po 21 zł na rzecz każdego z powodów. Przyznane stronie koszty stanowią sumę wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości 120 zł za czynności podejmowane w postępowaniu przed sądem I instancji, ustalonej w oparciu o przepis § 14 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) oraz w wysokości 120 zł za czynności podejmowane w postępowaniu zażaleniowym, ustalonej w oparciu o przepis § 12 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 j.t.). Wskazane przepisy znalazły zastosowanie z uwagi na stosowanie, w myśl § 21 Rozporządzenia, poprzednio obowiązującej regulacji, tj. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r., jedynie do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, co w sprawie niniejszej oznacza, że dotychczasowe przepisy miały zastosowanie do czasu wydania przez Sąd Apelacyjny postanowienia z 30 listopada 2016 r. uchylającego orzeczenie kończące postępowanie sądu I instancji (tak też o zakończeniu postępowania w danej instancji SN w uchwale z 24.01.2007, sygn. III CZP 124/06, OSNC 2007/6/91, LEX nr 209065).

W ocenie Sądu, mając na względzie rozszerzoną prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postawienia wzorca umowy za niedozwolone (art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c.), w analizowanym przypadku zbędnym było wytaczanie kilku identycznych powództw przez wszystkich powodów, skoro wskazana rozszerzona prawomocność powoduje skutek dla wszystkich podmiotów, które zawarłyby ze stroną pozwaną przedsiębiorcą umowę w oparciu o tożsamy wzorzec umowy. Profesjonalny pełnomocnik, reprezentujący w tym przypadku wszystkich powodów, powinien był wyjaśnić im przedmiotową kwestię i nie powinien on narażać swych mandantów na prowadzenie zbędnych czynności procesowych, skoro zamierzony skutek osiągnęliby bez konieczności wytaczania powództwa przez nich wszystkich – skutkiem istnienia prawomocności rozszerzonej wyroków uwzględniających powództwo, każda kolejna strona powodowa uzyskałaby zaspokojenie swych roszczeń bez potrzeby wytaczania powództwa. Znamienne jest przy tym, że ci sami powodowie wytaczają tysiące pozwów w różnych kombinacjach personalnych przeciwko tożsamym przedsiębiorcom, co znane jest Sądowi z urzędu. Zdaniem Sądu, uzasadnione jest także twierdzenie, że powodowie posiadali wzajemną wiedzę o wytaczaniu takich samych powództw przeciwko określonym podmiotom, co już wytoczone przez innych z nich, na co także wskazuje między innymi łącząca ich osoby instytucja jaką jest Stowarzyszenie(...), które było w treści pełnomocnictw przez wszystkich powodów upoważniane do odbioru środków pieniężnych z tytułu zwrotu kosztów postępowania jak też powodowie wskazywali adres tego stowarzyszenia jako adres do korespondencji.

Wiedzieli też powodowie, że wytoczenie przez nich powództw nie jest niezbędne dla uzyskania skutku w postaci niewiązania ich przez postanowienia wzorców, co do których inne osoby uzyskały orzeczenie ustalające abuzywność klauzuli. Wiedzę tę musieli posiadać także z tej przyczyny, że korzystali jednak z fachowej, profesjonalnej obsługi prawnej, gdyż w sprawach byli reprezentowali przez pełnomocnika, a fakt, że był to ten sam pełnomocnik tylko potwierdza istnienie ich wzajemnej wiedzy o pozwach innych osób w tej samej sprawie. Warto także podkreślić, że nakład pracy pełnomocnika reprezentującego wszystkich powodów w połączonych sprawach, a który Sąd bierze pod uwagę orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów (art. 109 § 2 k.p.c.) nie był zwiększony z tego powodu, że reprezentował on kilku powodów, gdyż pozwy we wszystkich połączonych sprawach były identyczne, a różniła je jedynie osoba powoda. Kolejne pozwy stanowiły więc wyłącznie powielenie stworzonego dla jednego powoda wzorca pozwu, przy czym pozew ten także wskazywał na minimalny jedynie nakład pracy pełnomocnika, gdyż argumentacja dotycząca abuzywności postanowienia ograniczała się do jednego zdania uzasadnienia oraz wskazania, że w rejestrze

klauzul abuzywnych są wpisane postanowienia o podobnej treści (jednak już bez przytoczenia treści wpisanych do rejestru klauzul). O nikłym nakładzie pracy pełnomocnika powodów świadczy również i to, że nie stawiał się rozprawie.

Zdaniem Sądu, powyższa okoliczność kwalifikuje się więc jako szczególnie uzasadniony przypadek, który uzasadnia wyłączenie normy ogólnej art. 98 k.p.c.

i nieobciążanie strony pozwanej - przegrywającej proces w całości, wszystkimi kosztami jakie ponieśli powodowie, z tej też racji, że koszty stanowiące wielokrotność wynagrodzenia tego samego pełnomocnika nie były niezbędne do celowego dochodzenia praw przez wszystkich powodów.

Warto w tym miejscu przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który między innymi w postanowieniu z 5 grudnia 2012 r. w sprawie VI ACz 2223/12 dopuścił możliwość zastosowania art. 102 k.p.c. w połączonych sprawach dotyczących klauzul abuzywnych i zasądzenia na rzecz powodów tylko części kosztów zastępstwa procesowego, odpowiadającej nakładowi pracy pełnomocnika w jednej sprawie, w sytuacji wytaczania kilku podobnych tylko spraw (podobnie ten sam Sąd w sprawach VI ACz 1715/12, VI ACz 826/12, VI ACz 939/13 i VI ACz 2303/12 dotyczących klauzul abuzywnych wskazał na możliwość zastosowania reguły art. 102 k.p.c. do kosztów zastępstwa procesowego). Z kolei w jednym z najnowszych orzeczeń, bo z 29 września 2016 r., w sprawie VI ACz 1344/14 Sąd Apelacyjny w Warszawie – oddalając zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w wyroku uznającym klauzulę za abuzywną, w sprawie także wszczętej na skutek pozwów kilku różnych powodów, których łączyła osoba tego samego pełnomocnika – podzielił argumentację Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów prezentowaną także w niniejszej sprawie.

Zważywszy więc, że niniejsze połączone sprawy są nie tylko podobne ale wręcz identyczne wydaje się, że wielokrotność kosztów zastępstwa procesowego, za każdą ze spraw nie mieści się w pojęciu kosztów niezbędnych do dochodzenia praw przed sądem, a już na pewno, na co wskazano wyżej, nie mieści się w pojęciu kosztów celowych i niezbędnych do dochodzenia praw (art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.), skoro wytaczanie powództw przez kolejnych powodów nie było celowe do osiągnięcia pożądanego przez nich skutku.

Za nieobciążaniem strony pozwanej wielokrotnością kosztów zastępstwa procesowego przemawia także fakt, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachowanie powodów i ich pełnomocnika trudno uznać za ukierunkowane na realizację intencji ustawodawcy, który jako priorytet wskazał interes konsumentów, ale należy je uznać za działania zmierzające do uzyskania określonych korzyści majątkowych.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że zachodzą w sprawie szczególne okoliczności, które dają podstawę do odstąpienia od ogólnej reguły rozliczania kosztów postępowania a w konsekwencji zasadnym było nieobciążanie strony pozwanej wielokrotnością kosztów zastępstwa procesowego odpowiadającą liczbie wytoczonych przez powodów powództw.

Opłatą sądową od pozwu w wysokości 600 zł oraz od zażalenia w wysokości 120 zł, od wniesienia których powodowie byli zwolnieni z mocy prawa, Sąd postanowił obciążyć pozwaną na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 oraz art. 113 ust. 4 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623 j.t.), stosując w tym przypadku tożsamą regułę co wyżej, na zasadzie art. 102 k.p.c. nie obciążając pozwanej wielokrotnością kwoty wynikającą z formalnej wielości wniesionych pozwów.

SSO Małgorzata Perdion-Kalicka

(...)

(...)